

Ukraina: nowy szef Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej

Jadwiga Rogoża

19 lipca komisja konkursowa zatwierdziła wybór Ołeksandra Kłymenki na szefa Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej (SAP) – wydzielonej jednostki Prokuratury Generalnej przygotowującej akty oskarżenia na podstawie materiałów dostarczonych przez Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) – i zwróciła się do p.o. prokuratora generalnego z wnioskiem o powołanie go na to stanowisko. Kłymenko, 36-letni prawnik, pracował wcześniej jako śledczy w Narodowej Policji Ukrainy, gdzie specjalizował się w zwalczaniu korupcji, a następnie jako detektyw i kierownik jednego z departamentów NABU. Do zakończenia procedur związanych z jego wyborem oraz do powołania nowego szefa NABU wezwał 17 lipca prezydent Wołodymyr Zełenski.

Komentarz

- Zatwierdzenie Kłymenki to odpowiedź Kijowa na wymogi Komisji Europejskiej dotyczące procesu akcesji Ukrainy do UE. Rekomendując Radzie Europejskiej przyznanie temu państwu statusu kandydata, KE przedstawiła postulaty wdrożenia przez Kijów reform w siedmiu obszarach. Chodzi m.in. o dokończenie procesu wyboru szefa SAP, mianowanie nowego dyrektora NABU, przeprowadzenie głębokich zmian w sferach sądowniczej i medialnej oraz ograniczenie wpływu oligarchów. Przyznanie Ukrainie 23 czerwca statusu kandydata do UE wywołało w tym kraju euforię, więc otwarte blokowanie zalecanych reform zostałoby negatywnie odebrane przez społeczeństwo.
- Stanowisko szefa SAP pozostawało nieobsadzone od sierpnia 2020 r., gdy Nazar Chołodnycki złożył dymisję na znak protestu przeciw ingerencji prokurator generalnej w pracę urzędu. Kłymenkę wybrano w grudniu 2021 r. w drodze konkursu, w którym pokonał on popieranego przez Biuro Prezydenta przedstawiciela Prokuratury Generalnej. Jego zatwierdzenie blokowali jednak przez kolejne miesiące członkowie komisji reprezentujących urzędy państwowe, co wywołało krytykę ze strony KE i państw G7. Od wygaśnięcia kadencji Artema Sytnyka w kwietniu br. nieobsadzone pozostaje także stanowisko szefa NABU.
- Torpedowanie zatwierdzenia Kłymenki wiązano z działaniami szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka i jego wpływowego zastępcy Ołeha Tatarowa (wysokiego funkcjonariusza MSW z okresu prezydentury Wiktora Janukowycza, obecnie nadzorującego instytucje ochrony porządku prawnego, w tym prokuraturę). Kłymenko jako detektyw NABU prowadził w 2020 r. dochodzenie w sprawie wręczania łapówek i fałszowania dokumentów przez Tatarowa, jednak w wyniku nacisków Biura Prezydenta śledztwo to przekazano Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), która zaniechała jego

kontynuowania. W związku z tym nie można wykluczyć, że Prokuratura Generalna będzie zwlekała z formalnym powołaniem Kłymenki na stanowisko szefa SAP.

- Wymogi UE w zakresie reformy systemu sądowego wchodzi w kolizję z interesami politycznymi ekipy Zełenskiego, dążącej do zacieśnienia nadzoru w tym obszarze, a także nad instytucjami, które formalnie są niezależne od ośrodka prezydenckiego. Priorytet kontroli ilustrują decyzje kadrowe zainicjowane przez Zełenskiego 17 lipca w SBU i Prokuraturze Generalnej. Szefów tych organów – lojalnych, lecz z różnych względów niezadowolających Biura Prezydenta – zastąpiły osoby mocno i długotrwale w nich osadzone, a przy tym w pełni sterowalne. P.o. prokuratora generalnego mianowano Ołeksija Symonenkę, który niejednokrotnie dowodził dyspozycyjności wobec Biura (m.in. koordynował przekazanie SBU śledztwa w sprawie Tatarowa). Zmniejsza to prawdopodobieństwo niezależnego działania zarówno samej prokuratury, jak i SAP, której szef jest jednocześnie jednym z zastępców prokuratora generalnego.
- NABU i SAP powstały w 2015 r. jako organy mające zwalczać korupcję w instytucjach państwowych i samorządowych. Ich powołanie i późniejszy wybór ich szefów w otwartym konkursie należały do wymogów m.in. Międzynarodowego Funduszu Walutowego i KE, a także były jednym z warunków liberalizacji przepisów wizowych z UE. Państwa i instytucje zachodnie niejednokrotnie krytykowały próby ograniczania ich niezależności – w tym doprowadzenie do podlegania SAP Prokuraturze Generalnej, a NABU radzie ministrów (ustawą z 2021 r.) – oraz torpedowanie przez rządzących śledztw SAP i NABU dotyczących przedstawicieli władzy i biznesu, co miało miejsce zarówno za prezydentury Petra Poroszenki, jak i Zełenskiego.